
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. L/LI

SECTIO AAA

1995/1996

Słowo wstępne

Introduction

Przypadło mi w udziale w rzeczy samej smutne zadanie opatrzenia słowem wstępnym tomu *Annales UMCS* poświęconego memu koledze, współpracownikowi i przyjacielowi MAKSYMILIANOWI PIŁATOWI. Jego przedwczesne odejście było dla mnie tak smutne, że do chwili obecnej nie mogę ze spokojem o tym myśleć.

PROFESOR PIŁAT był parę lat młodszy ode mnie i na studiach dzielił nas odstęp dwuletni. Jednak dość wcześnie połączyła nas wspólna praca w Katedrze Fizyki Doświadczalnej, gdyż jako studenci rozpoczynaliśmy pracę w charakterze zastępcy asystenta. Reforma studiów z początku lat '50 rozdzieliła nas na parę lat, gdyż ja ukończyłem jeszcze dawnym trybem studia magisterskie w UMCS, a MAKSYMILIAN PIŁAT kończył je w Uniwersytecie Jagiellońskim, który obok Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał prawo prowadzenia tzw. studiów II stopnia — magisterskich. PROFESOR PIŁAT wybrał fizykę doświadczalną i po dziś dzień starsi już obecnie profesorowie krakowscy pamiętają swego kolegę MAKSYMILIANA PIŁATA jako jednego z najlepszych magistrantów. Po powrocie do Lublina, na przekór specjalizacji doświadczalnej, rozpoczął PROFESOR PIŁAT pracę w Katedrze Fizyki Teoretycznej u prof. Włodzimierza Urbańskiego, podczas gdy ja, także na przekór memu magisterium z matematyki, pracowałem już na etacie starszego asystenta w Katedrze Fizyki Doświadczalnej u prof. Stanisława Ziemeckiego. Wspólne było więc nam zainteresowanie zarówno fizyką doświadczalną, jak i teoretyczną. Spowodowało to, że spotkaliśmy się w bardzo ścisłej współpracy, gdy po przejściu na emeryturę prof. Urbańskiego zostałem powołany na Kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej (r. 1965), a do pomocy zastałem w Katedrze tylko jednego adiunkta w osobie dr. PIŁATA. Rozpoczął się prawie dwudziestoletni okres naszej współpracy (na

początku lat '80 PROFESOR PIŁAT awansowany został na Kierownika Zakładu Fizyki Ogólnej i Dydaktyki Fizyki), współpracy bardzo harmonijnej i przyjacielskiej.

Jeśli miałbym podać najbardziej charakterystyczną cechę osobowości PROFESORA MAKSYMILIANA PIŁATA, to wymieniłbym na pierwszym miejscu ogromną kompetencję naukową, połączoną z nie mniej ogromną skromnością wobec swojej osoby i swoich przecież znacznych osiągnięć naukowych. To spowodowało, że przez dobrych kilka lat nie zgadzał się PROFESOR PIŁAT na rozpoczęcie postępowania o nadanie Mu tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego. Dopiero gdy jego uczniowie, już po habilitacji, myśleli o rozpoczęciu własnego postępowania tytułarnego, PROFESOR PIŁAT zgodził się, choć z oporami, na rozpoczęcie swojego postępowania. Oczywiście postępowanie to zakończyło się bardzo szybko dobrym wynikiem, dzięki temu, że osoba i prace PROFESORA PIŁATA dobrze były znane co najmniej w trzech ośrodkach fizyki: warszawskim, krakowskim i łódzkim. Podobnie szybko przebiegało postępowanie o powołanie PROFESORA PIŁATA na stanowisko profesora zwyczajnego (choć i w tym przypadku musiałem pokonywać dużo oporów MILKA PIŁATA).

Drugim przykładem wielkiej skromności PROFESORA MAKSYMILIANA PIŁATA, przykładem mającym bezpośrednie odniesienie do niniejszego tomu, była sprawa — od chyba dziesięciu lat tradycyjnie już realizowana w Instytucie Fizyki — poświęcenia kolejnych tomów *Ann. UMCS* seniorom fizyki lubelskiej. Gdy przyszła kolej na PROFESORA PIŁATA, ten stanowczo nie wyraził zgody na wydawnictwo Jemu poświęconego tomu. Mam nadzieję, że nie będzie miał nam (a w szczególności mnie) MILEK PIŁAT za złe, że tom ten po Jego śmierci zdecydowaliśmy się jednak wydać. Być może jest to nasza (moja) uspokajająca sumienie częściowa rekompensata za to, że nie potrafiliśmy (nie potrafiłem) odpowiednio wyrazić za Jego życia naszej ogromnej wdzięczności za długoletnią i prawdziwie przyjacielską pomoc i współpracę. Pozostanie w mej pamięci i mej modlitwie MILEK PIŁAT właśnie jako przyjaciel i skromny uczony dużego formatu.

Stanisław Szpikowski

* * *

I was entrusted with the sad task of writing a foreword to the *Annales* volume devoted to my colleague and friend, Professor Maksymilian Piłat. His premature death saddens me so much that I still cannot be reconciled with it.

Professor Piłat was my junior by several years, and there was a two-year distance between us when we were students at university. However, we became acquainted rather early since, already as students, we began work as junior assistants. The reform of university studies in the early 1950's separated us for I received my M.Sc. at Maria Curie-Skłodowska University under the old regulations while Professor Piłat received his degree at the Jagiellonian University, which alongside the Warsaw University, had the right to confer Master's degrees. Professor Piłat chose experimental physics and old professors in Cracow still remember their colleague Maksymilian Piłat as one of the best graduate students. After his return to Lublin and despite his experimental specialization, he began work at the Dept. of Theoretical Physics with Prof. Włodzimierz Urbański, whereas I, also despite my Master's degree in mathematics, had already been working as senior assistant at the Dept. of Experimental Physics with Prof. Stanisław Ziemecki. Thus we both shared a common interest in experimental and theoretical physics, which resulted in close cooperation, when, after Professor Urbański retired, I was appointed Head of the Dept. of Theoretical Physics (1965) to find only one assistant professor to help me: Dr Maksymilian Piłat. Thus started almost twenty-year long cooperation (in the early 1980's Professor Piłat was appointed Head of the Department of General Physics and Physics Teaching), the cooperation that was very friendly and harmonious.

If I were to give the most characteristic personality trait of Professor Piłat I would, in the first place, name his great competence in science combined with his great modesty towards himself and his considerable scientific achievements. That is why Professor Piłat refused for many years to start proceedings to receive titular professorship. It was only after his disciples, having received their degrees, were thinking of starting proceedings for themselves that Professor Piłat agreed, though reluctantly, to commence his procedures. They ended very soon and with good results for Professor Piłat and his work were well-known in at least three centres of physics: in Warsaw, Cracow and Łódź. Just as quickly were conducted the proceedings to confer full professorship upon Professor Piłat (although in this case I also had to convince Maksymilian Piłat for a long time).

Another example of Professor Piłat's great modesty, which directly refers to the present volume, was the practice, with about ten-year long tradition at the Institute of Physics, of devoting successive *Annales* volumes to the senior figures in Lublin's Department of Physics. When it was his turn, Professor Piłat strongly refused to have a volume published devoted to himself. I sincerely hope that Maksymilian Piłat will not mind that we (especially me) have decided to publish this volume after his untimely

death. This could be our (my) conscience-appeasing, partial recompense for our (my) failure to properly express, when he was with us, our immense gratitude for his year-long and truly friendly assistance and cooperation. Maksymilian Piłat will remain in my memories and prayer as a friend and a modest man but a great scholar.

Stanisław Szpikowski